

Sygn. akt I ACa 668/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 stycznia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Elżbieta Borowska
Sędziowie	:	SA Elżbieta Bieńkowska (spr.) SO del. Dariusz Małkiński
Protokolant	:	U. W.

po rozpoznaniu w dniu 22 stycznia 2014 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **T. S. i B. S. (1)**

przeciwko **K. Ł.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Ostrołęce

z dnia 28 grudnia 2012 r. sygn. akt I C 694/12

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanej na rzecz powodów solidarnie 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.

UZASADNIENIE

T. i B. małżonkowie S. wnosili o zasądzenie solidarnie od pozwanych M. Ł. i K. Ł. kwoty 80.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 16 stycznia 2011 roku. Podali, że na podstawie ustnej umowy udzielili pozwany pożyczki w kwocie 100.000 złotych z terminem zwrotu do dnia 15 stycznia 2011 roku. Pomimo to, pozwani w dniu 11 stycznia 2011 roku zwrócili tylko 20.000 złotych.

Sąd Okręgowy w Ostrołęce nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 16 kwietnia 2012 roku uwzględnił powództwo.

Sprzeciw od tego nakazu zapłaty wniosła K. Ł.. Twierdziła, że nie była stroną umowy pożyczki, ani nie otrzymała od powodów dochodzonej pozwem kwoty.

Postanowieniem z dnia 2 sierpnia 2012 roku Sąd Okręgowy w Ostrołęce uchylił nakaz zapłaty z dnia 16 kwietnia 2012 roku w stosunku do pozwanego M. Ł. i sprawę w tej części wyłączył do odrębnego rozpoznania.

Wyrokiem z dnia 28 grudnia 2012 roku Sąd Okręgowy w Ostrołęce zasądził od pozwanej K. Ł. na rzecz powodów kwotę 80.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 16 stycznia 2011 roku oraz kwotę 7.634 złotych tytułem kosztów procesu, w tym 3.634 złotych tytułem, zwrotu kosztów zastępstwa prawnego.

Orzeczenie to zostało wydane w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

B. i T. małżonkowie S. byli dobrymi znajomymi K. i M. małżonków Ł.. W dniu 1 marca 2010 roku pozwani najęli od powodów część placu przy ul. (...), na potrzeby zarejestrowanej na K. Ł., ale prowadzonej w jej imieniu przez M. Ł., działalności gospodarczej polegającej na sprzedaży hurtowej i detalicznej aut używanych. W marcu 2010 roku małżonkowie Ł. zwrócili się do powodów z prośbą o udzielnie pożyczki w kwocie 100.000 złotych na zakup większej ilości samochodów.

Zgodnie z ustną umową pożyczki pieniądze zostały wypłacone M. Ł. w dwóch transzach: 60.000 złotych w dniu 26 marca 2010 roku i 40.000 złotych w dniu 20 kwietnia 2010 roku. Pieniądze zostały pobrane z konta prowadzonej przez powodów (...)I. (...) S., B. S. Sp. J. w O.. Strony ustaliły, że pożyczoną kwotę pozwani zwrócą do dnia 15 stycznia 2011 roku. Pomimo to, w dniu 11 stycznia 2011 roku pozwani zwrócili tylko 20.000 złotych.

W listopadzie 2011 roku małżonkowie Ł. zrezygnowali z wynajmu placu od powodów. Gdy przed świętami Bożego Narodzenia w 2010 roku powodowie zaczęli upominać się o zwrot pożyczki, pożyczkobiorcy początkowo zasłaniaли się brakiem czasu na spotkanie, a z czasem K. Ł. przestała odbierać telefony, sms-y i unikała spotkań na ulicy.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo zasługuje na uwzględnienie.

Wskazał, że wprawdzie strony nie zawarły umowy pożyczki kwoty 100.000 złotych w formie pisemnej, tym niemniej zaoferowane przez nich dowody, potwierdzają, że doszło do zawarcia takiej umowy. Powodowie przedstawili bowiem wydruki korespondencji sms-owej, w której małżonkowie Ł. wprost przyznają, iż zaciągnęli pożyczkę. Skoro zaś pozwana była stroną tej umowy, zatem także ona ponosi odpowiedzialność za zwrot długu.

Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia Sąd wskazał art. 720 § 1 i 2 k.c. O kosztach procesu postanowił na mocy art. 98 § 1 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wywiodła pozwana. Zarzuciła Sądowi I instancji:

1.naruszenie art. 720 § 1 k.c. przez wskazanie, jako źródło zobowiązania umowę pożyczki, podczas gdy nie łączył jej z powodami żaden stosunek prawny;

2. naruszenie art. 74 § 2 k.c. w zw. z art. 720 § 2 k.c. i art. 246 k.p.c. przez dopuszczenie dowodu z zeznań świadków oraz przesłuchania stron i uznanie, że załączony przez powodów „spis smsów” jest wydrukiem sms-ów i stanowi tzw. początek dowodu na piśmie, w sytuacji, gdy ten spis nie może posiadać waloru żadnego wydruku i tym samym nie stanowi jakiegokolwiek dokumentu;

3.błąd w ustaleniach faktycznych, a polegający na uznaniu, że:

-była ona stroną umowy pożyczki zawartej z powodami na kwotę 100.000 złotych,

- prowadziła korespondencję sms-ową z powodami, w toku której miałyby przyznać, że taką pożyczkę zaciągnęła, a nadto wiedziała o fakcie zaciągnięcia przez męża przedmiotowej pożyczki oraz celu, na który miała być przeznaczona,

- zaciągnięta przez M. Ł. u powodów pożyczka zainwestowana została w handel samochodami w sytuacji, gdy złożona przez nią dokumentacja podatkowa firmy nie potwierdza dokonania jakichkolwiek większych zakupów samochodów po otrzymaniu rzekomej pożyczki,

- między nią a jej mężem do chwili jego wyjazdu za granicę panowały poprawne relacje małżeńskie;

4. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez dowolną ocenę materiału dowodowego i uznanie, że była ona stroną pożyczki i wiedziała o jej zaciągnięciu;

5. naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. przez lapidarne, wręcz zdawkowe uzasadnienie zaskarżanego orzeczenia, które nie wskazuje ani toku rozumowania sądu, ani dowodów, na których oparł swoje orzeczenie, ani przyczyn, dla których jednym dowodom dał wiarę, a innym dowodom odmówił wiarygodności oraz mocy dowodowej.

Skarżąca wnosiła o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Ustalenia faktyczne istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy poczynione przez Sąd Okręgowy są prawidłowe i Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne. Na aprobatę zasługują też wyprowadzone na podstawie tych ustaleń wnioski i ocena prawna.

W pierwszej kolejności wymaga rozważenia zarzut naruszenia przepisów art. 74 § 2 k.c. w zw. z art. 246 k.p.c. i art. 720 § 2 k.c., jako że za prawidłowo ustalony stan faktyczny może być uznany jedynie stan faktyczny ustalony w oparciu o dowody przeprowadzone i następnie ocenione bez uchybienia przepisom procesowym.

Zarzut ten, zdaniem Sądu Apelacyjnego, jest chybiony

Zgodnie z art. 720 § 2 k.c. umowa pożyczki, której wartość przenosi 500 złotych, powinna być stwierdzona pismem. Wykładnia tego przepisu musi zatem uwzględniać jego powiązania z art. 74 k.c. oraz z art. 246 k.p.c.

Według art. 74 § 1 zdania pierwszego k.c., zastrzeżenie formy pisemnej bez rygoru nieważności (ad probationem) ma ten skutek, że w razie niezachowania zastrzeżonej formy nie jest w sprawie dopuszczalny dowód ze świadków ani z przesłuchania stron na fakt dokonania czynności. Mimo niezachowania formy pisemnej przewidzianej dla celów dowodowych, art. 74 § 2 k.c. wyjątkowo dopuszcza dowód ze świadków lub dowód z przesłuchania stron na fakt dokonania czynności prawnej, jeżeli obie strony prowadzące spór wyrażą na to zgodę, jeżeli fakt dokonania czynności prawnej będzie uprawdopodobniony za pomocą pisma albo jeżeli sąd uzna za konieczne dopuszczenie wymienionych dowodów, ze względu na szczególne okoliczności sprawy.

Procesowe skutki niezachowania tej formy reguluje art. 246 k.p.c., stwierdzający, że gdy spór dotyczy czynności prawnej, dla której przewidziana była forma pisemna dla celów dowodowych, dopuszczalny jest dowód ze świadków lub przesłuchania stron na fakt dokonania czynności (a także, jak podkreśla się w nauce, treści czynności, przynajmniej w takim zakresie, w jakim ma ona istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy) w wypadkach określonych w kodeksie cywilnym, a więc w wypadkach wymienionych w art. 74 § 2 k.c.

W rozpoznawanej sprawie powodowie – wywodząc dochodzone roszczenie z umowy pożyczki zawartej bez wymaganej dla celów dowodowych formy pisemnej – w uzasadnieniu wniosku o przeprowadzenie dowodów osobowych (dowodu z zeznań świadka i dowodu z przesłuchania stron) dla stwierdzenia faktu zawarcia umowy i jej treści powołali się na uprawdopodobnienie faktu dokonania czynności prawnej za pomocą pisma w postaci wydruku sms wysłanych przez

powódkę do M. Ł. i K. Ł. oraz sms wysłanych przez M. Ł. do powódki. Wymieniony wydruk korespondencji sms został dołączony do pozwu.

W sprzeciwie od wydanego nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym pozwana wносиła o oddalenie wszelkich wniosków dowodowych zmierzających do wykazania, że zawarta została umowa pożyczki pomiędzy powodami a pozwaną, wyrażając pogląd, że „...korespondencja sms-owa nie może być uznana za początek dowodu na piśmie, stąd przeniesienie jej treści na papier miało na celu danie pretekstu do możliwości przeprowadzenia dalszych dowodów w sprawie”. Nie zakwestionowała przy tym w sprzeciwie samego faktu, że sms-y o treści wskazanej w dołączonym do pozwu wydruku były wysłane. Co więcej, na rozprawie w dniu 3 października 2012 roku przyznała, że sms-y, zamieszczone w wydruku, a wysłane na numer jej telefonu, otrzymała (k. 52).

Dopiero na rozprawie w dniu 18 grudnia 2012 roku pełnomocnik pozwanej zakwestionowała autentyczność i treść dołączonego do pozwu wydruku sms. Takie stanowisko podtrzymywane jest w apelacji.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, twierdzenia dotyczące nieistnienia sms zamieszczonych w wydruku dołączonym do akt, będące twierdzeniami o faktach, były spóźnione w świetle regulacji zawartej w art. 503 § 1 k.p.c., a zatem nie mogły być uwzględnione przez Sąd.

W myśl art. 503 § 1 k.p.c. w sprzeciwie od nakazu zapłaty powinny być przedstawione wszystkie okoliczności faktyczne i dowody na ich poparcie, związane z zarzutami przeciwko żądaniu pozwu i sposobem obrony. W postępowaniu po wniesieniu sprzeciwu powoływanie przez strony nowych twierdzeń i dowodów podlega ograniczeniom – sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich w sprzeciwie bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności.

W rozpoznawanej sprawie pozwana ani nie uprawdopodobniła braku swej winy w zgłoszeniu omawianego twierdzenia, ani też nie wykazała, że występują wyjątkowe okoliczności uzasadniające ich uwzględnienie. Uwzględnienie zaś tych twierdzeń spowodowałoby niewątpliwie zwłokę w rozpoznaniu sprawy, wywołałoby bowiem potrzebę dopuszczenia – zawnioskowanych przez stronę powodową po przedstawieniu takiego stanowiska – dodatkowych dowodów w celu ustalenia czy sms-y zawarte w wydruku komputerowym istotnie zostały wysłane.

W tych okolicznościach, biorąc pod uwagę pierwotne stanowisko pozwanej wyrażone w sprzeciwie, w którym zakwestionowano jedynie co do zasady możliwość uznania korespondencji sms za tzw. początek dowodu na piśmie, oraz wyraźne przyznanie przez nią na rozprawie, że dwie wiadomości zawarte w wydruku dotarły do niej, uzasadnione było uznanie za przyznany przez pozwaną, a zatem niewymagający dowodu (art. 230 k.p.c.), fakt istnienia korespondencji sms-owej, przedstawionej w dołączonym do pozwu wydruku.

Według powszechnie przyjmowanego w orzecznictwie stanowiska, do uprawdopodobnienia faktu dokonania czynności prawnej posłużyć może jakiegokolwiek i sporządzone przez kogokolwiek pismo, którego treść uzasadnia prawdopodobieństwo zaistnienia czynności prawnej, choć faktu takiego ono nie stwierdza. Uprawdopodobnić dokonanie czynności prawnej może nie tylko podpisane pismo spełniające kryteria dokumentu prywatnego, czy urzędowego, ale także każda wzmianka, zapisek czy informacja zawierająca treść bezpośrednio lub pośrednio wskazującą, że określona czynność prawna doszła do skutku. Pismo, o którym mówi art. 74 § 2 k.c. nie ma stanowić dowodu dokonania czynności prawnej, lecz jedynie stwarzać podstawy do przypuszczeń, że czynność nastąpiła, zaś sam fakt jej podjęcia ma być dopiero udowadniany zeznaniami świadków i stron, a zatem środkami przewidzianymi w katalogu dowodów. Przyjmuje się, że tzw. początkiem dowodu na piśmie może być np. list, dowód wpłaty, wycinek prasowy, wydruk komputerowy, odbitka faksowa, telegram (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 października 2009 roku, sygn. V CSK 109/09, LEX nr 688046; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2004 roku, sygn. II CK 527/03, LEX 174143; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2008 roku, sygn. IV CNP 6/08, LEX nr 584768, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 1979 roku, sygn. III CRN 287/78, OSNC 1980/1-2/9).

W świetle tego co powiedziano, uznać należy – zdaniem Sądu Apelacyjnego – że sama korespondencja sms spełnia kryteria początku dowodu na piśmie. Nie ulega bowiem wątpliwości, że informacje są wyrażone w niej pisemnie. Wprawdzie wiadomości tekstowe nie są utrwalone na papierze, ale nie wymaga tego przepis art. 74 § 2 k.c., w którym mowa jest jedynie o „uprawdopodobnieniu za pomocą pisma”. Złożony zaś wydruk tej korespondencji służył jedynie potwierdzeniu jej treści.

Treść wiadomości sms, na które powołali się powodowie w sposób niebudzący wątpliwości wskazuje na to, że powodowie upominają się o zwrot pożyczonych pieniędzy, a mąż pozwanej M. Ł. obiecuje ich zwrot. Na podstawie takiej treści korespondencji można domniemywać, że strony łączyła umowa pożyczki.

Podsumowując, zdaniem Sądu Apelacyjnego prawidłowo przyjął Sąd pierwszej instancji, że powodowie uprawdopodobnili za pomocą pisma w rozumieniu art. 74 § 2 k.c. fakt zawarcia umowy pożyczki, co stanowiło podstawę dopuszczenia dowodu z zeznań świadka i przesłuchania stron dla wykazania faktu dokonania tej czynności, jej stron oraz treści.

Przechodząc do oceny dalszych zarzutów apelacji skierowanych przeciwko podstawie faktycznej wyroku, nie można odmówić racji skarżącej, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie w pełni odpowiada wymogom określonym w art. 328 § 2 k.p.c.

Przepis ten nakłada na sąd obowiązek wskazania w uzasadnieniu wyroku podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera wprawdzie wymienione elementy, tym niemniej Sąd w sposób niezwykle lapidarny wskazał przyczyny, dla których odmówił wiarygodności zeznaniom pozwanej. Ponadto wymienił wśród dowodów, na podstawie których poczynił ustalenia faktyczne, dowód z zeznań świadka K. C., nie wskazując, które konkretnie fakty w oparciu o ten dowód ustalił, podczas gdy w treści zeznań tego świadka nie sposób doszukać się potwierdzenia ustalonych przez Sąd faktów istotnych dla rozstrzygnięcia.

Wymienione mankamenty uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie usprawiedliwiają jednakże wniosku apelacji. Przyjmuje się bowiem w orzecznictwie, że o skutecznym postawieniu zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. można mówić tylko w wyjątkowych okolicznościach, w których treść uzasadnienia orzeczenia sądu pierwszej instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wywodu, który doprowadził do wydania orzeczenia lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego. Tak natomiast nie jest w wypadku uzasadnienia zaskarżonego wyroku, które – pomimo swej wadliwości – ujawnia w dostateczny sposób sferę motywacyjną orzeczenia. Z treści uzasadnienia wynika bowiem, że Sąd pierwszej instancji – gdy chodzi o sporne pomiędzy stronami fakty – za wiarygodne uznał twierdzenia powodów.

Do analogicznych wniosków doszedł Sąd Apelacyjny, który – jako sąd merytoryczny – samodzielnie ocenił dowody przeprowadzone przed Sądem pierwszej instancji i w oparciu o zebrany materiał dowodowy poczynił ustalenia faktyczne zbieżne z tymi jakich dokonał Sąd pierwszej instancji.

Także w ocenie Sądu Apelacyjnego zeznania powodów, słuchanych w trybie art. 299 k.p.c., są wiarygodne. Wbrew temu, co twierdzi skarżąca powodowie szczegółowo opisali okoliczności zawarcia umowy – zgodnie zeznali, że o udzielenie pożyczki, która miała być przeznaczona na rozszerzenie działalności gospodarczej, zwrócili się oboje małżonkowie Ł. oraz że miało to miejsce w czasie spotkania towarzyskiego w domu pozwanej i jej męża. Nie podali wprawdzie dokładnej daty, ale zgodnie twierdzili, że było to na przełomie lutego i marca 2010 roku. Wskazali, że ustalony został termin zwrotu pożyczki na koniec roku 2010. Zgodnie też twierdzili, że decyzję o tym, że udzielią pozwanym pożyczki podjęli nie tego samego dnia, ale po zastanowieniu oraz że fizycznie pożyczona kwota została wręczona M. Ł. w biurze powodów, w dwóch transzach – 60.000 w dniu 26 marca 2010 roku i 40.000 złotych w dniu 20 kwietnia 2010 roku, po uprzednim wypłaceniu tych kwot przez B. S. (1) z firmowego rachunku bankowego. Oboje także zgodnie twierdzili, że już po przekazaniu M. Ł. pieniędzy wielokrotnie w czasie spotkań towarzyskich,

w obecności pozwanej, poruszana była kwestia udzielonej pożyczki w kontekście rozmów dotyczących prowadzonej przez pozwanych działalności polegającej na sprzedaży używanych samochodów. Zgodne są też ich zeznania dotyczące okoliczności związanych ze zwrotem przez M. Ł. kwoty 20.000 złotych.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, zeznania powodów nie tylko nie są wzajemnie sprzeczne, ale też znajdują potwierdzenie – wprawdzie nie bezpośrednio – w wydruku z wyciągu bankowego oraz w zeznaniach świadka W. Z., blisko zaprzyjaźnionego zarówno z powodami, jak i z małżonkami Ł.. Świadek zeznał mianowicie, że słyszał od M. Ł. o zamiarze pożyczania pieniędzy od powodów oraz że później słyszał od różnych osób – w tym od powodów – że pożyczka ta została udzielona i że „była to głośna sprawa w O.”. Świadek ten zeznał, że M. Ł. w rozmowie z nim stwierdził „chcemy pożyczyć pieniądze”, co wskazywałoby na to, że umowę zawierała również pozwana. W ocenie Sądu Apelacyjnego zeznania tego świadka są wiarygodne.

Powodowie, w ocenie Sądu Apelacyjnego, logicznie i przekonująco wyjaśnili przyczyny, dla których nie zawarli umowy w formie pisemnej. Aczkolwiek było to niewątpliwie nierozważne, to przecież takiego zachowania w stosunkach pomiędzy zaprzyjaźnionymi osobami wykluczyć nie można. Przekonująco z punktu widzenia zasad doświadczenia życiowego brzmią także zeznania powoda, gdy twierdzi, że tak dużej sumy pieniędzy nie pożyczylby, gdyby tylko jeden z małżonków zwrócił się o udzielenie pożyczki. Wiarygodnie brzmi to zwłaszcza w kontekście twierdzeń dotyczących stosunków majątkowych w jego małżeństwie, a także w kontekście twierdzeń dotyczących tego, że w tym czasie postrzegał pozwaną i jej męża jako dobre, zgodne małżeństwo.

Gdy chodzi o tę ostatnią okoliczność to, zwrócić uwagę należy, że z twierdzeń pozwanej wynika, że o niewierności swego męża dowiedziała się dopiero pod koniec grudnia 2010 roku. Wprawdzie twierdziła, że problemy w jej małżeństwie zaczęły się już wcześniej, ale nie mówiła o nich nawet swojej matce, która zresztą też – co wynika z jej zeznań złożonych w charakterze świadka – w tym okresie nie wiedziała o konfliktach w małżeństwie córki, a twierdziła wręcz, że w tym okresie pomiędzy jej córką a zięciem układało się bardzo dobrze i pożyczyla córce i zięciowi również relatywnie dużą kwotę. W tej sytuacji nie może budzić zdziwienia, że o problemach w małżeństwie pozwanych nie wiedzieli powodowie, zwłaszcza w tym okresie gdy udzielili pożyczki.

Twierdzenia powodów dotyczące tego, że zawarli umowę pożyczki z obojgiem małżonków Ł. pozostają też w bezpośredniej korelacji z bezspornym faktem, że handlem używanymi samochodami, w który zainwestowane miały być pieniądze z pożyczki, zajmował się wprawdzie faktycznie M. Ł., ale działalność ta prowadzona była ramach działalności gospodarczej prowadzonej przez K. Ł., która w związku z tym udzielała mężowi pełnomocnictw do działania w jej imieniu przed organami administracyjnymi.

Z twierdzeniami powodów nie stoją w sprzeczności zeznania świadka K. C.. Fakt, że świadek pożyczyla córce i zięciowi 45.000 złotych w lutym 2010 roku na ten sam cel, na które miały być przeznaczone pieniądze pożyczone od powodów, nie oznacza bowiem w żadnym razie, że dodatkowych środków pozwani nie pożyczyli od powodów. Dowodzić tego nie może przeświadczenie świadka, wyrażone w sposób bardzo emocjonalny, że powodowie nie udzielili jej córce i zięciowi pieniędzy, gdyż córka zawsze mogła zwrócić się do niej o pożyczkę.

Kwestia na co faktycznie zostały przeznaczone pożyczone pieniądze nie ma w sprawie większego znaczenia i fakt, że w ramach prowadzonej przez pozwaną działalności wcześniej, przed udzieleniem pożyczki przez powodów, zostały również zakupione samochody, nie podważa wiarygodności zeznań powodów.

Podsumowując, chybiony jest podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd pierwszej instancji, zdaniem Sądu Apelacyjnego, mieści się w granicach swobody przyznanej sądowi orzekającemu przez ustawodawcę. W takiej zaś sytuacji skutecznie jej przeciwstawić nie może skarżąca własnej, odmiennej oceny dowodów, choćby ta ocena była w równym stopniu przekonująca co ocena dokonana przez Sąd.

Postawienie zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie może bowiem polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego przyjętego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów. Osoba skarżąca może

tylko wykazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że sąd naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności oraz mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy. Argumentacji odpowiadającej takim wymogom skarżąca zaś nie przedstawiła.

Odnosząc się do zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych zauważyć należy, że Sąd pierwszej instancji na podstawie prawidłowo ocenionych dowodów prawidłowo ustalił, że pozwana będąc stroną umowy zaciągnęła zobowiązanie wspólnie z mężem M. Ł.. Gdy chodzi zaś o pozostałe błędnie – zdaniem skarżącej – ustalone okoliczności, to zarzut ten jest o tyle chybiony, że ustaleń przypisywanych przez skarżącą Sąd pierwszej instancji nie poczynił. Sąd nie ustalił ani tego, że pozwana prowadziła z powodami korespondencje sms-ową, ani że pożyczone pieniądze zostały faktycznie zainwestowane w prowadzoną przez pozwaną i jej męża działalność, ani wreszcie tego, że pomiędzy pozwana a jej mężem do chwili jego wyjazdu za granicę panowały poprawne relacje małżeńskie. Odnośnie „korespondencji sms-owej, z ustaleń Sądu wynika jedynie, że powodowie w grudniu 2010 roku zaczęli upominać się o zwrot pożyczki od pozwanych, ale jednocześnie Sąd ustalił, że pozwana przestała odbierać od powodów telefony, sms-y, unikała spotkań na ulicy.

W ustalonych w sprawie okolicznościach powództwo podlegało uwzględnieniu w całości na podstawie art. 720 § 1 k.c., a zatem zarzut naruszenia tego przepisu jest także nietrafny.

Stosownie do art. 720 § 1 k.c., przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości.

Umowa pożyczki jest umową konsensualną – dochodzi ona do skutku przez samo porozumienie się stron. Obowiązek wydania przedmiotu pożyczki, jaki ciąży na pożyczkodawcy, jest konsekwencją uprzednio zawartego porozumienia w tej sprawie. Obowiązki temu odpowiada obowiązek zwrotu, czyli przeniesienia przez pożyczkobiorcę na pożyczkodawcę przedmiotu umowy, powiększonego o ewentualne wynagrodzenie ustalone w umowie. Oczywiście tak długo, jak długo przedmiot pożyczki nie zostanie wydany pożyczkobiorcy, tak długo obowiązek obciążający pożyczkobiorcę nie powstaje.

W świetle ustalonych w sprawie okoliczności, usprawiedliwiony jest wniosek, iż przedmiot pożyczki został pożyczkobiorcom wydany. Wprawdzie pieniądze fizycznie przekazane zostały M. Ł., tym niemniej nastąpiło to za wiedzą i – jak należy domniemywać – zgodą pozwanej, a zatem działającego również w jej imieniu jako współpożyczkobiorcy. Domniemanie to usprawiedliwione jest ustalonymi faktami dotyczącymi zawarcia umowy, celu na jaki została zaciągnięta pożyczka oraz wiedzy pozwanej o faktycznym przekazaniu pieniędzy.

Konkludując, obowiązek zwrotu pożyczki obciąża oboje małżonków Ł., którzy przyjmując przedmiot pożyczki zaciągnęli zobowiązanie jej zwrotu. Od każdego z nich zatem, jako od dłużnika solidarnego (art. 370 k.c.), powodowie jako pożyczkodawcy mogą żądać całości świadczenia. Wszyscy dłużnicy solidarni pozostają bowiem zobowiązani aż do zupełnego zaspokojenia wierzyciela (art. 366 § 1 i 2 kc).

Z przedstawionych względów apelacja została oddalona na podstawie art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono stosownie do art. 98 § 1 i 3 k.p.c.